Słoneczny Promyczek

**"Tu na Skarpie koło lasu
stoi dom pełen hałasu.
Dużo dzieci w nim przebywa
i Słoneczko się nazywa."**

MAJ - CZERWIEC 2023

- Poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato „Mała Pszczółka" Ewa Koziatek
- Artykuł "Czy dziecko jest gotowe do nauki w szkole"
- Artykuł "Zabawy podczas podróży...żeby się nie dłużyła"
- Zgaduj - zgadula
- Zadania dla Przedszkolaków.

Przedszkole "Słoneczko" ul. Kosynierów Kościuszkowskich 8
tel./fax (56) 648-65-63 e-mail: biuro@przedszkolesloneczko.com

Maj to miesiąc, który ubarwia szaroburą, zimową rzeczywistość w zielone rośliny i kolorowe kwiaty. Coraz dłuższe słoneczne dni zachęcają do spędzania czasu na świeżym powietrzu. Wszystko razem sprawia, że mamy więcej chęci i energii na życie.

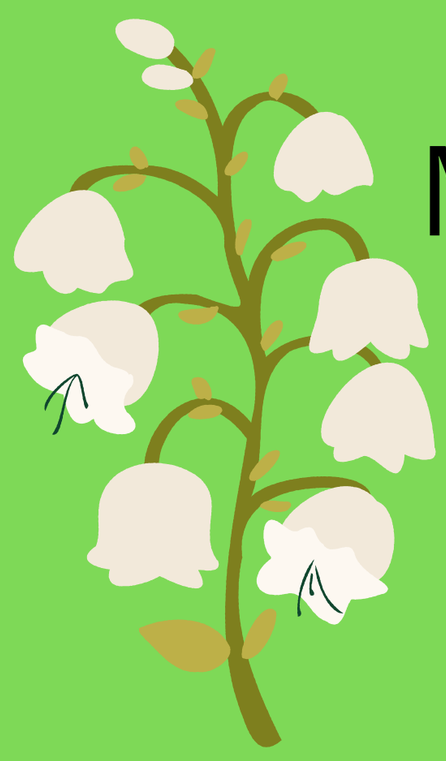

Maj - to życie, maj - to kwiaty
Bzy, konwalie, róże, bratki
Maj w uczucia tak bogaty
Maj to także Święto Matki.

NAJDROŻSI RODZICE!

Już nie długo będziemy obchodzić
Wasze święto - Dzień Mamy i Taty,
dlatego też z tej okazji
pragniemy życzyć Wam dużo zdrowia,
radości, uśmiechy na każdy dzień
oraz miliona chwil bez złości i wszelkiej
pomyślności.

POCZYTAJ MI MAMO, POCZYTAJ MI TATO
„Mała Pszczółka" Ewa Koziatek

Była sobie Mała Pszczółka. Należała do wielkiego, żółtego ula. Była w nim lubiana. Często, prócz wykonywania swoich zajęć, przychodziła z pomocą innym. Wszędzie jej było pełno. Uśmiechnięta, otwarta, dostępna dla wszystkich. Czasami rezygnowała ze swoich planów, by pomóc innej, według niej bardziej potrzebującej pszczole. Cieszyła się tym, że znajduje siły, by wspierać innych. Jednak pewnego dnia siły ją opuściły. Starała się dalej wypełniać swoje obowiązki, ale przychodziło jej to z wielkim trudem. Nosidełka z nektarem ważyły coraz więcej, mimo tego, że nie zmieniły swojej wielkości. Nawet przy bezwietrznej pogodzie czuła, że coś jej przeszkadza fruwać. Czuła się coraz bardziej zmęczona. Zaczęła unikać innych. Wydawało jej się, że pozostałe pszczoły są tak zajęte swoimi sprawami, że nawet jej nie zauważają. Kiedy stan się utrzymywał dłużej, Mała Pszczółka zaczęła się zastanawiać nad sobą, swoim ulem.

Myślała: Tak, jak jestem potrzebna, widzą mnie, wiedzą gdzie mnie szukać, potrafią być dla mnie mili, chcą ze mną przebywać. A teraz nawet nikt nie widzi, że jest mi ciężko. Może wcale mnie nie lubią w tym ulu. Może powinnam znaleźć sobie nowy. Z rozmyślań wyrwały ją odgłosy rozmowy. Nieopodal starsza pszczoła prosiła młodszą o pomoc. Niby nic nowego, jednak tego dnia słowa zasłyszanej prośby nabrały nowego znaczenia. Tyle razy sama była proszona o pomoc, ale ona nigdy o nią nie prosiła.

Zaczęła się zastanawiać: "Co znaczy prosić? Czy ja mogę prosić? A czy nie okażę się wtedy słaba? A jak jestem słaba, to pewnie jestem do niczego. Co inni powiedzą o mnie, takiej słabej? A co będzie jak moja prośba zostanie odrzucona?" Na samą myśl o odmowie poczuła silne ukłucie w sercu. "Prosić o pomoc, prosić o pomoc?" - brzmiało w jej głowie - "ale jak odmówią? Przecież nie przeżyję tego." Przez cały następny dzień Mała Pszczółka walczyła ze swoimi myślami. Wiedziała, że jest już bardzo zmęczona i sama nie podoła obowiązkom. Wiedziała też, że jak nie wykona swojej pracy, ucierpi cały ul. Postanowiła więc poprosić. Z bijącym sercem stanęła przed pszczołą, której często pomagała. Przez kilka minut prowadziła z nią rozmowę o pogodzie, o nowej modzie w ulu. Nie odważyła się jednak wypowiedzieć prośby. „Co będzie jak odmówi?" – jak echo powtarzała w głowie myśl i dreszcz przebiegał jej małe ciało. Widząc, że towarzyszka chce już odejść, zebrała się na

odwagę i powiedziała cicho: "Mogłabyś mi pomóc w skończeniu pracy? Bardzo mi na tym zależy." W odpowiedzi usłyszała: "Słuchaj, dzisiaj nie mogę. Królowa dołożyła mi więcej pracy i sama nie wiem, jak się ze wszystkim pozbieram." Mała Pszczółka stała jak osłupiała. W końcu wyrzuciła z siebie krótkie - "dobra" - i spiesznie pofrunęła ciemnym korytarzem. W jej głowie kłębił się myśli: "Stało się! Wiedziałam! Ja tyle razy pomagałam, a mnie nikt nie chce pomóc. Poznali moją słabość. Już nigdy nie poproszę! Nigdy!" Do oczu cisnęły się łzy. Nagle poczuła na ramieniu czyjś dotyk. Zatrzymała się i spostrzegła obok grubiutką pszczołę, która powiedziała: "Słyszałam jak prosiłaś o pomoc. Mam akurat wolne popołudnie, więc chętnie się przyłączę do twojej pracy. Poza tym trochę ruchu mi się przyda. Już dawno chciałam ci to zaproponować, ale bałam się, że cię urażę. Jesteś taka silna." Mała Pszczółka z radością ale i ze zdziwieniem przyjęła te słowa: "Jak mogła pomyśleć, że mnie urazi propozycją pomocy?" Kiedy podczas pracy rozmawiały, Mała Pszczółka dowiedziała się, że w ulu jest postrzegana jako silna i jak na pszczołę - bardzo niezależna. Dowiedziała się też, że niektóre pszczoły widziały, że coś złego się z nią dzieje, ale bały się zapytać. Czekały na jakiś krok z jej strony.

Pracujące pszczoły nawet się nie spostrzegły, jak zadanie zostało wykonane.

W dobrych nastrojach rozstały się. Mała Pszczółka poleciała prosto do swojego pokoju - miała się nad czym zastanawiać.

"Czy dziecko jest gotowe do nauki w szkole"

Gotowość szkolna to inaczej stopień rozwoju dziecka niezbędny do podjęcia obowiązków, związanych z rozpoczęciem nauki w szkole.
Gotowość szkolna jest pojęciem, pod którym kryje się wiele aspektów życia dziecka. To przede wszystkim gotowość do podjęcia nauki, zainteresowanie nauką i chęć ją podejmowania oraz taki sam poziom rozwoju fizycznego, intelektualnego i społecznego, który pozwoli podołać szkolnym obowiązkom, odnaleźć się w grupie rówieśniczej i osiągnąć sukces w szkole. Gotowość szkolna jest wynikiem dwóch procesów: dojrzewania i uczenia się. I nie tylko, ale zależy od warunków, w jakich żyje dziecko, od jego zdolności, zainteresowań i od tego, czy uczęszczało do przedszkola czy nie. Wielu rodziców zastanawia się, czy posłać swoje dziecko wcześniej do szkoły, czy wtedy, kiedy skończy 7 lat i zostanie objęte obowiązkiem szkolnym. Dużo wątpliwości mają ci rodzice, których dziecko opanowało już umiejętność czytania i pisania, a poza tym są zainteresowane nauką i chętne do pracy. Lecz musimy uświadomić sobie, że świadomie skracamy dziecku beztroskie dzieciństwo i czas przeznaczony na zabawę zostanie podzielony między prace, a zabawę. Pomocą w podjęciu decyzji może być rozmowa z wychowawcą, a także opinia specjalisty psychologa. Bez takiej opinii dziecko niestety nie może pójść do szkoły. Czasem rodzice są pewni, że ich dziecko pójdzie do szkoły, gdyż czyta, pisze, dodaje, odejmuje, chętnie się uczy itd. Nie zawsze zdają sobie sprawę, że nie tylko wiedza się liczy, ale i przy ocenie gotowości szkolnej jest ważna dojrzałość fizyczna, manualno-motoryczna i emocjonalno-społeczna.
O tym, czy dziecko jest prawidłowo rozwinięte pod względem fizycznym decyduje lekarz specjalista. To on ocenia jego stan zdrowia po badaniu (bilans sześciolatka) i dostarcza rodzicom informacji o jego stanie zdrowia. Gdy jest coś niepokojącego wysyła na dalsze badania lub kieruje do innych specjalistów. Ważna jest ogólna sprawność ruchowa, motoryczna, koordynacja, sprawność ruchowa ręki, lateralizacja. Dziecko przygotowane do szkoły prawidłowo trzyma ołówek, posługuje się nożyczkami, chętnie rysuje, maluje, lepi, wycina, wydziera. Ocenia się jego umiejętność posługiwania się przyborami, ale i poziom graficzny jego prac.
Przyszły pierwszoklasista powinien nawiązywać kontakty w dużej grupie, posiadać umiejętność rozwiązywania konfliktów, skupić uwagę na zadaniu, współpracować z innymi dziećmi, rozumieć zasady rywalizacji. Powinien kontrolować emocje i panować nad nimi. O społecznej dojrzałości dziecka świadczy jego stopień samodzielności, a zwłaszcza w czynnościach samoobsługowych: samodzielnie musi się ubrać i rozebrać, wiązać buty, zapiąć guziki, korzystać z toalety. Dziecko gotowe do szkoły jest obowiązkowe, starannie wykonuje zadania, jest systematyczne. Dziecko dojrzałe emocjonalnie cechuje też pewna równowaga psychiczna i umiejętność reagowania adekwatnie do sytuacji. Dziecko dojrzałe emocjonalnie nie wpadnie w panikę czy histerię, gdy np.: nauczyciel je skrytykuje, bądź w skrajnych przypadkach zademonstruje całą gamę agresywnych zachowań. Dzieci niezrównoważone z błahego powodu wybuchają, złoszczą się i płaczą, a inne wycofują się i unikają konfliktów z rówieśnikami. Dojrzałość emocjonalna dziecka przejawia się poprzez wyrażenie wdzięczności, przyjaźni, solidarności, życzliwości. Przeżywa radości i smutki nie tylko własne, ale i kolegi. Jest empatyczne. Gotowość szkolna to nie tylko dojrzałość emocjonalna, ale i intelektualna. To oczywiście nie tylko zasób wiedzy o świecie, o bliższym i dalszym otoczeniu, o życiu przyrody i ludzi, ale i spostrzegawczość, umiejętność myślenia i wypowiadania się. O umysłowej dojrzałości świadczy jego chęć ciekawości świata. Dziecko przygotowane do szkoły potrafi słuchać innych, skupić się na tym, co inni mówią, lub na tym, co robi. Rozumie polecenia dorosłych, swobodnie wypowiada się w mowie potocznej. Bogaty zasób słów powinien pozwolić mu porozumiewać się w sposób zrozumiały nie tylko z rodzicami i najbliższymi kolegami, ale i z innymi osobami z jego otoczenia. Dziecko powinno umieć wyrażać pragnienia i dzielić się wrażeniami. Mowa powinna być poprawna pod względem artykulacyjnym i gramatycznym. Prawidłowa wymowa jest bardzo ważna w procesie uczenia czytania i pisania. O rozwoju umysłowym dziecka świadczą też jego rysunki i sposób ich wykonywania. Rysunek dziecka spostrzegawczego będzie bogatszy w szczegóły, bardziej kolorowy. Dziecko gotowe do szkoły potrafi ukończyć pracę, doprowadzić czynność do końca. Mniej dojrzałe nie finalizuje prac, przerywa zadania, kaprysi, nie dając się namówić na jej zakończenie. Bardzo ważna jest zdolność analizy i syntezy wzrokowej i słuchowej. Rozwój dziecka w poszczególnych sferach musi być harmonijny, to znaczy taki, by w każdej dziedzinie tempo zmian było podobne. Wówczas wszystkie aspekty rozwoju pozostaną w ścisłym związku. Gotowość do podjęcia nauki wymaga ogólnej dojrzałości dziecka i dlatego rozwój we wszystkich sferach jest bardzo ważny. O powodzeniu w szkole zdecyduje rozwój intelektualny, emocjonalny, manualno-motoryczny, fizyczny oraz motywacja dziecka do podjęcia nauki. Nie wszystkie dzieci w równym stopniu mają rozwiniętą motywację do rozpoczęcia pracy w szkole. Są przecież dzieci, którym szkoła kojarzy się z zabawą i nową fajną przygodą. Tym dzieciom trzeba pomóc zrozumieć trud nauki i jej sens. Pokazać cele, środki, którymi będzie dążyło się do ich realizacji. Należy także uświadomić dziecku, że mimo dużych umiejętności na początku jeszcze nie dają gwarancji sukcesu w szkole. A więc mówmy o systematycznej pracy, nauce, chęci zdobywania wiedzy w szkole, a to wszystko złoży się na sukces życiowy dziecka, a przecież tego życzymy naszym dzieciom.

Propozycja dla rodziców –
„Test domowy gotowości szkolnej”

Jeżeli chcecie Państwo dowiedzieć się czy Wasze dziecko osiągnęło już „gotowość szkolną” wykonajcie poniższy test.

Umiejętności	Tak/posiada	Nie/nie posiada
Skupia się na wykonywanej czynności		
Uważnie słucha		
Dostrzega, rozpoznaje i rozróżnia dźwięki dochodzące z otoczenia		
Próbuje wyjaśnić obserwowane zjawiska		
Przewiduje zachowania innych dzieci		
Podejmuje próby samooceny, dużo mówi o sobie		
Zna pory roku i związane z nimi zjawiska		
Zna poszczególne dni tygodnia		
Rysuje po śladzie, wypełnia kontury, przerysowuje szlaczki i proste figury geometryczne, rysuje szlaczki literopodobne		
Prawidłowo spostrzega, dostrzega różnice i podobieństwa na obrazkach		
Dzieli zdanie na wyrazy, dzieli wyrazy na sylaby i łączy sylaby w wyraz		
Prawidłowo trzyma kredkę, ołówek, nożyczki		
Układa i opowiada historyjki obrazkowe		

Zapamiętuje krótkie teksty (wiersze, piosenki)		
Potrafi umieścić nowy obiekt w już ułożonym szeregu, zna i stosuje liczebniki porządkowe		
Rozróżnia stronę lewą i prawą		
Określa położenie przedmiotów względem siebie		
Potrafi ciąć nożyczkami według wytyczonej linii prostej i krzywej		
Rysując postać ludzką, nie omija szczegółów i zachowuje proporcje		
Potrafi samo zawiązać sznurowadła i zapiąć guziki		
Kończy rozpoczętą pracę		
Potrafi czekać na swoją kolej		

"Zabawy podczas podróży...żeby się nie dłużyła"

Kiedy dojedziemy?! Jeśli wybieracie się w podróż z przedszkolakiem, możecie być pewni, że to pytanie padnie najpóźniej po kwadransie od wyruszenia z domu. Co zrobić, żeby kilkugodzinna podróż nie była udręką? Jest na to kilka sprawdzonych sposobów.

Choć trudno w to uwierzyć, kilkugodzinna podróż samochodem albo pociągiem, która potrafi wymęczyć najbardziej wytrwałych dorosłych, dla dziecka może być prawdziwą atrakcją. Wystarczy się do niej odpowiednio przygotować, co wcale nie oznacza, że trzeba spakować co najmniej połowę zabawek z dziecięcego pokoju. Rezolutne przedszkolaki łatwo zainteresować chociażby zabawami słownymi, choć oczywiście w długiej podróży warto mieć w zanadrzu także kilka wypróbowanych zabawek, które będzie można włączać do akcji w kolejnych kryzysowych momentach.

MULTIMEDIALNE GADŻETY

Są rodzice, których nawet bardzo długa podróż z dzieckiem przeraża tylko z powodu ograniczonej żywotności baterii w laptopie lub odtwarzaczu DVD. Bajki do oglądania lub gry traktują jako jedyny sposób na dręczącą każdego podróżującego nudę. Przenośny odtwarzacz DVD, który można zainstalować w wygodnym miejscu samochodu, game boy albo laptop z grami rzeczywiście mogą być bardzo pomocne, kiedy z dzieckiem podróżuje jedynie kierowca. Jednak w innych sytuacjach traktowałabym to rozwiązanie jako ostateczność. Choć rzeczywiście gra albo bajka potrafią na długo zająć malucha, są one swego rodzaju "usypiaczami" uwagi - dziecku umyka to wszystko, co w sytuacji podróży może być dla niego interesujące, nowe i wyjątkowe, a zatem - rozwijające. Owszem, to rozwiązanie wygodne, niewiele jednak się to różni od posadzenia malucha w domu przed ekranem komputera czy telewizorem. Poza tym, jeśli już raz pozwolicie dziecku w ten sposób spędzić podróż, możecie być pewni, że każda kolejna będzie wyglądać tak samo. Zarówno wam, jak i maluchowi trudno będzie zdobyć się na wymagającą więcej inwencji formę spędzania czasu w podróży.

DO SŁUCHANIA I ŚPIEWANIA

O wiele lepszym pomysłem jest zabranie w podróż bajek do słuchania. Wśród wydawanych ostatnio audiobooków dla dzieci można znaleźć prawdziwe perełki, których słuchanie sprawi frajdę także dorosłym. Wybierając muzykę, nie musicie się ograniczać jedynie do dziecięcych piosenek. Wspólna podróż to świetny moment na słuchanie ulubionych płyt rodziców. To także okazja, by pokazać dziecku różnorodność gatunków muzycznych. Prawdziwą atrakcją będzie też wspólne śpiewanie. Jeśli mały podróżnik ma swoje ulubione bajki, których wy nie macie ochoty słuchać po raz kolejny, dobrym rozwiązaniem będzie zakup dziecięcego odtwarzacza mp3. Niektóre z nich to jednocześnie przytulanki, które mogą także pełnić funkcję najlepszego podróżnego przyjaciela.

DO CZYTANIA, OGLĄDANIA, PRZYKLEJANIA

Czytanie książek w podróży może się sprawdzić (koniecznie zabierzcie ulubione pozycje, ale też nowe książki kupione specjalnie z okazji wyjazdu, które na dłużej skupią uwagę dziecka), jednak bywa czynnością nużącą dla rodziców. Lepszym pomysłem będzie zabranie gazetek dla dzieci ze zgadywankami, kolorowankami i naklejkami.

DO RYSOWANIA
Wystarczą czyste kartki i zwykłe świecowe kredki. Możecie grać razem w kółko i krzyżyk, zamieniać razem początkowo nieokreślone kształty w fantastyczne stwory albo po prostu kolorować obrazki. Atrakcyjną zabawką może okazać się znikopis, a także notes albo gra ze specjalnymi kartami, po których można pisać i rysować zmywalnymi flamastrami.

DO GRANIA I UKŁADANIA
W podróży sprawdzą się wszelkie zgadywanki, gry karciane, a także specjalne magnetyczne gry podróżne. Ważne, żeby nie były zbyt skomplikowane i nie miały zbyt dużo drobnych elementów. Z czterolatkami można z powodzeniem bawić się w gry słowne, skojarzenia i kalambury. Sposobem na zajęcie malucha są także zgadywanki (związane np. z tym, co widać za oknem) i zabawy matematyczne. Układanie puzzli w samochodzie może okazać się niemożliwe, ale w pociągu to dobry sposób na zabicie czasu. Najlepiej sprawdzą się puzzle drewniane z niezbyt wieloma elementami.

DO PRZYTULANIA
W podróży nieodzowna jest ukochana lalka lub przytulanka, która pomoże przetrwać dziecku najtrudniejsze momenty. Małe pluszowe lub plastikowe zwierzaki przydadzą się do stworzenia mini teatru. Dziecko może samo tworzyć opowieści z ich udziałem, a kiedy będzie już znużone, wyłaniające się zza przedniego fotela animowane postaci przywrócą mu humor.

W CO SIĘ BAWIĆ?

- **LICZENIE NA PALCACH**

W czasie podróży jestokazja, żeby potrenować matematyczne zdolności. Możesz
 np. pokazywać trzy palce i pytać, ile to jest, albo (dla bardziej zaawansowanych) - ile palców się schowało.

- **ZNAKI DROGOWE**

Ucz dziecko rozpoznawania znaków drogowych. Potem możesz prosić, żeby mówiło, kiedy zobaczy konkretny znak, na przykład przejście dla pieszych albo "Uwaga, pociąg".

- **LITERY I SŁOWA**

Razem z maluchem postarajcie się wymyślić jak najwięcej słów na literę "A". Pomysły wyczerpane? To teraz "B".

- **ŁAŃCUSZEK**

Każdy kolejno mówi wyraz na literę, na którą skończył się poprzedni (dom-małpa – akwarium – młotek - kino) albo który kojarzy się z poprzednimi wyrazami (dom – okno – firanka – materiał - sukienka-krawiec).

- **WŁASNA HISTORIA**

Zabawcie się w wymyślanie historyjki. Co zrobicie, jeśli nagle zabraknie benzyny, a w pobliżu nie będzie stacji benzynowej? Albo kiedy na drodze będzie stało stado krów?

Zgaduj - zgadula

Rozwiąż zagadki i połącz ich treść z obrazkiem - rozwiązaniem

1. W kubeczku czy na patyku wszyscy je lubimy.
Miło latem na języku, poczuć małą porcję zimy.

2. Świecę mocno dzionek cały, żeby wszystkim ciepło dać,
by zobaczyć jak przychodzę, trzeba bardzo wcześnie wstać

3. Może być niebieskie, szare lub zielone.
Bywa spokojne lub bardzo wzburzone.
Kiedy jego brzegiem ludzie spacerują,
jego małe fale stopy ich całują.

4. Kolorowa kula, trzeba ją nadmuchać,
by przez całe lato turlać ją i rzucać.

5. Można na niej się opalać,
Zamki z piasku też budować.
Gdy się znudzi, można z mamą
Brzegiem morza spacerować.

6. Siedząc na tym urządzeniu,
W dół i w górę się ruszamy,
Gdy jesteśmy na podwórku
To z niej chętnie korzystamy.

ZADANIA DLA DZIECI

Zwierzątka pogubiły własne cienie. Pomóż im je odnaleźć.
Połącz linią zwierzątko z jego cieniem.

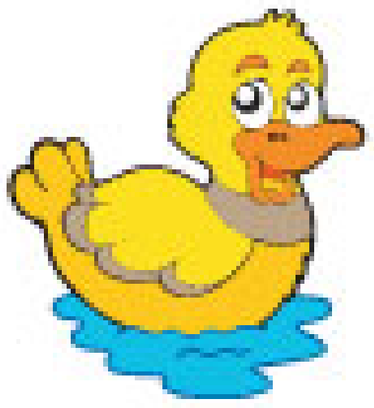

ciążaporód.pl mamacafe.pl babyonline.pl polki.pl

Karta pracy - Dodawanie do dziesięciu

MOI-MILI.PL
MIŁY SKLEP DLA DZIECI I RODZICÓW

Pokoloruj jabłka na kolor czerwony i zielony, zgodnie z zapisanym, obok działaniem matematycznym, a następnie policz pokolorowane jabłka.

3 + 4

7 + 2

1 + 6

8 + 1

3 + 2

5 + 5

9 + 1

2 + 4

6 + 2

Dorysuj drugą połowę obrazka.

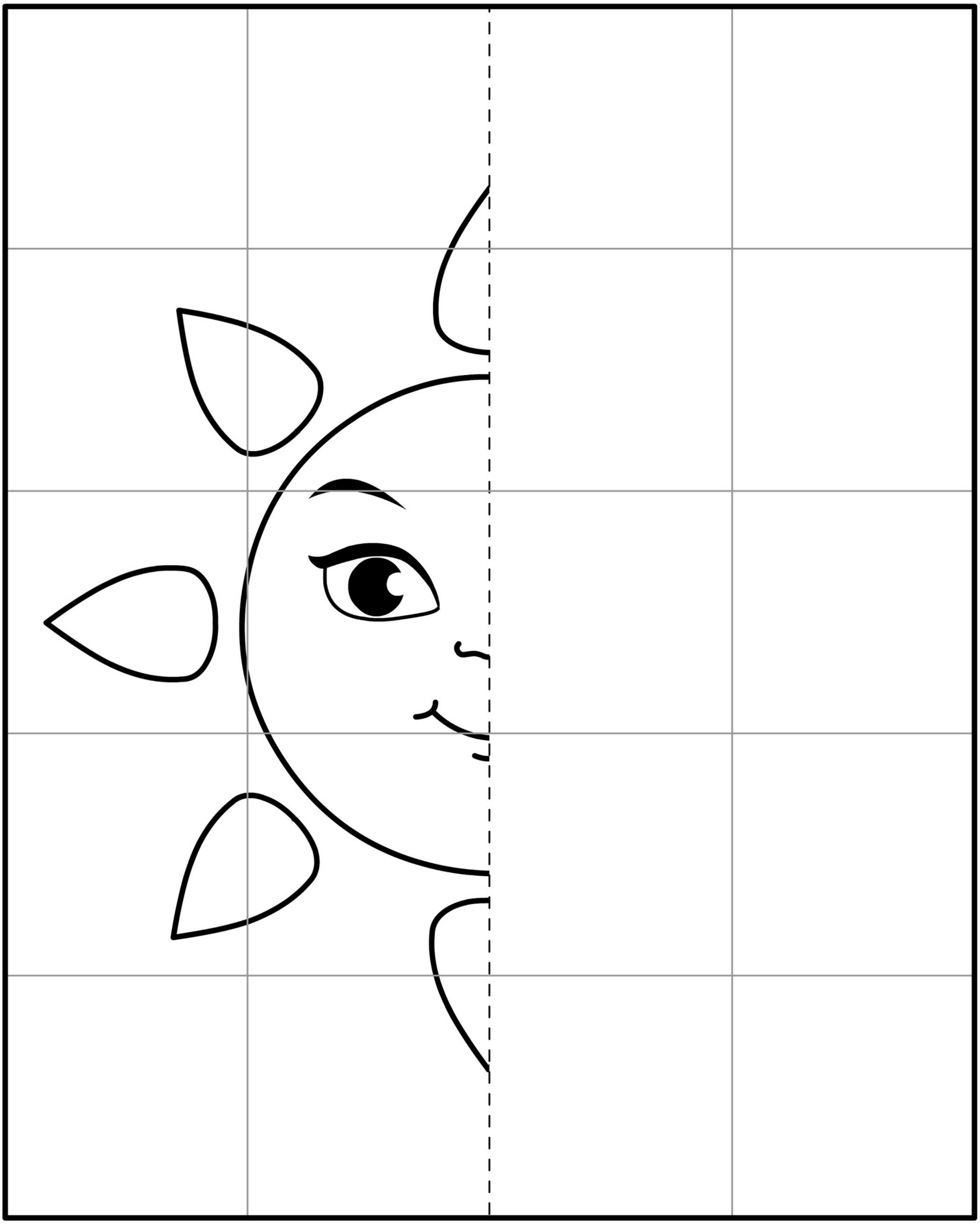

© 2016 proliberis.org
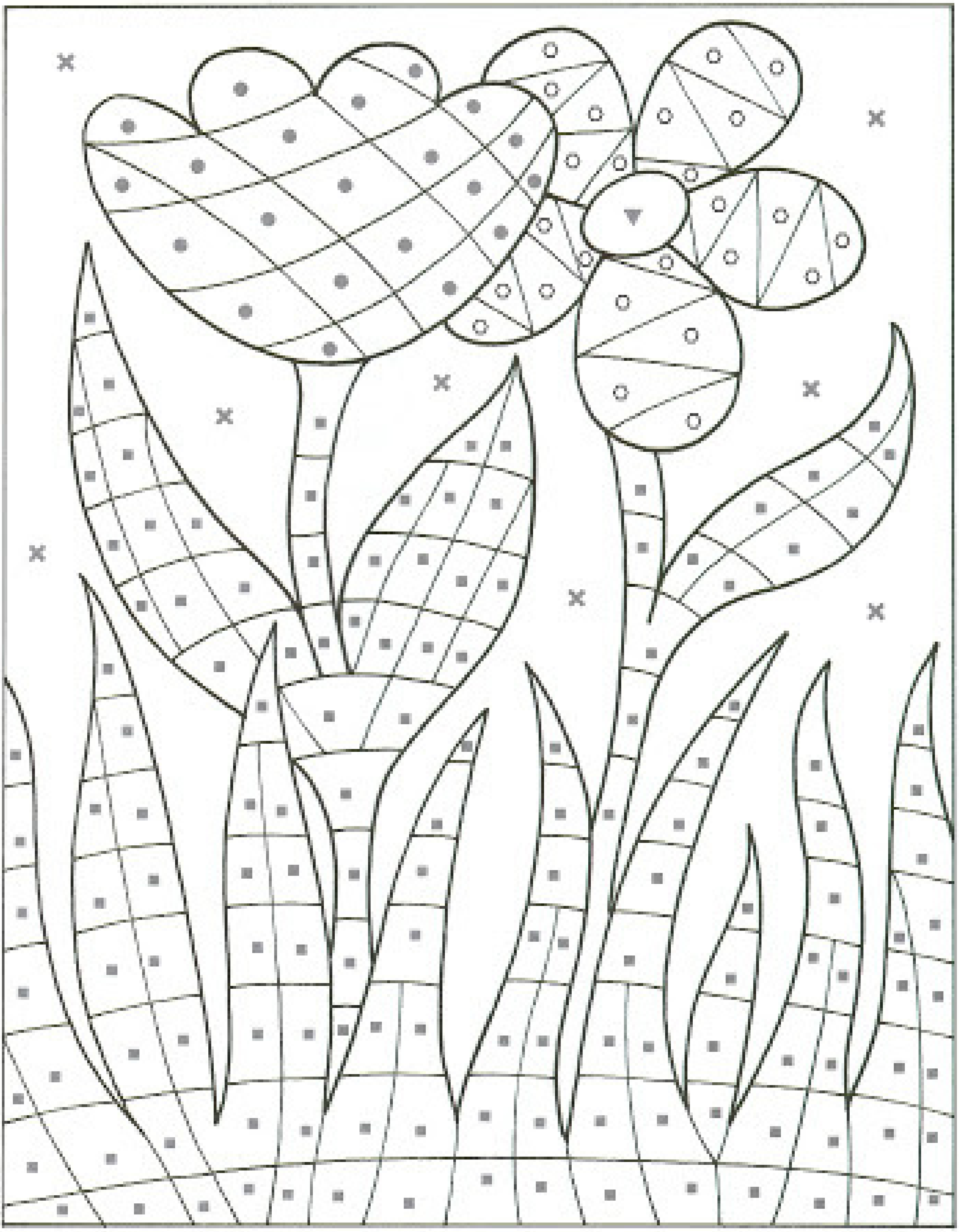
Pokoloruj obrazek według kodu.